Cena numeru 10 fenigów.

Nr 283 SOSNOWIEC wtorek dnia 18 grudnia 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

Zawieszenie broni na 28 dni.

(Komunikat niemiecki).

Wschodni teren walk.

W dniu 15-ym grudnia J. Kr. Wysokość generał marszałek polny ks. Leopold Bawarski podpisał wraz z przedstawicielami państw sojuszniczych traktat zawieszenia broni z Rosją na przeciąg 28 dni, począwszy od 17-go grudnia.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych.

BERLIN, (BTW). Upełnomocnieni przedstawiciele rosyjskiego dowództwa naczelnego z jednej strony, a naczelne dowództwa Niemiec, Austro-Węgier, Bułgarji i Turcji, z drugiej strony podpisali w dn. 15-go grudnia b. r. w Brześciu Litewskim traktat o zawieszeniu broni.

Zawieszenie broni rozpoczyna się w południe dn. 27 grudnia i trwa do 11 stycznia 1918 r.

W razie niewypowiedzenia rozejmu w terminie siedmiodniowym zawieszenie broni trwać będzie automatycznie nadal.

Rozciąga się ono na wszystkie siły bojowe lądowe, morskie i napowietrzne na wszystkich frontach wspólnych.

Podług brzmienia art. 9 umowy, rozpoczynają się zaraz po podpisaniu rozejmu pertraktacje pokojowe.

Orędzie Ojca św.

GENEWA, (BTW). „Matin" dowiaduje się z poważnego — jak twierdzi — źródła, że w tygodniu bieżącym ukaże się orędzie Ojca św. do państw wojujących.

Clemenceau o pokoju.

BERLIN (BTW.). Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.". Jak twierdzi „Lanterne", prezes ministrów, Clemenceau, oświadczył w komisji wojskowej izby posłów, w zakończeniu referatu o sytuacji wojskowej i politycznej, co następuje:

„Jeżeli zrobione nam będą propozycje pokojowe, które uważać będę za poważne, to nie odmówię ich rozważenia".

Przerwa w działaniach bojowych a rozejm.

BERLIN, (B T W). Rzeczoznawca wojskowy Vossiche Ztg. pisze: Dotychczas jeszcze panuje niezrozumienie różnicy pomiędzy przerwą w działaniach bojowych (Waffenstiltstand). Otóż, przerwa w działaniach bojowych jest wyłącznie umową, stojących przeciwko siebie oddziałów wojska, naprzykład, dla pochowania poległych pomiędzy obu linjami. Przerwa taka może być, stosownie do potrzeby, rozciągnięta nawet na całe fronty przez odpowiednich dowódców. Natomiast zawieszenie broni jest prawomocną, traktatową umową pomiędzy obu najwyższemi dowództwami armji, o której w każdym razie rozstrzygają też władze polityczne obu krajów wojujących.

Rozpoczęte obecnie z rosjanami rokowania o rozejm prowadzone będą ze strony niemieckiej przez jenerał Hoffmanna, szefa sztabu wodza naczelnego na wschodzie, ks. Leopolda bawarskiego.

Pierwszy dzień konstytuanty.

ROTTERDAM (BTW.). „Daily News" donosi z Petersburga: Członkowie konstytuanty, którzy zebrali się w pałacu Taurydzkim w dniu 11 b. m. postanowili nie wchodzić w żadne stosunki z delegatami, wyznaczonymi przez Radę komisarzów ludowych. Następnie zredagowano manifest do ludności z protestem przeciwko aresztowaniu przywódców kadeckich. Podczas posiedzenia przybył delegat rządu bolszewickiego i zażądał kontynuowania obrad w swojej obecności, w przeciwnym razie zażąda on natychmiastowego opuszczenia pałacu Taurydzkiego przez posłów. Gdy ci ostatni wahali się zastosować do tego żądania, do sali wszedł oddział żołnierzy, którym delegat kazał usunąć posłów.

AMSTERDAM (BTW.). „Daily News" donoszą z Petersburga: „Prawda" komunikuje, że w konstytuancie rosyjskiej wniosek rządu o natychmiastowem zawarciu pokoju ma zapewnioną większość przeszło 150 głosów.

Pożar pałacu zimowego.

BERLIN (BTW.). Z Genewy donoszą do „Vossische Ztg.". Według wiadomości, otrzymanych przez dzienniki francuskie z Petersburga, pałac Zimowy ma stać w płomieniach.

Orlando o Polsce.

Prezes ministrów włoskich Orlando, omawiając w parlamencie stosunki międzynarodowe powiedział:

Państwa koalicyjne kierują się ideą poszanowania narodowości i zgodnie wyznają pogląd, że stworzenie samodzielnej i niepodzielnej Polski, na warunkach, zapewniających jej wolny rozwój w dziedzinie politycznej i gospodarczej, stanowi jeden ze składników sprawiedliwego i trwałego pokoju, oraz prawnego porządku w Europie.

Ostatnie wypadki rewolucji rosyjskiej wcale nie są pocieszające. Stronnictwo, które w danej chwili zawładnęło rządami w Petersburgu, nie przedstawia prawowitego rządu rosyjskiego i koaljanci czekają na możność uznania w drodze prawnej rządu, przedstawiającego prawdziwy i trwały wyraz woli narodu i mający prawo przemawiania w imieniu tego narodu. Tymczasem nie można ukrywać, że osłabienie Rosji miało nader ciężkie następstwa militarne z powodu których dotychczas ucierpiały najwięcej Włochy.

Nie można również zbyt nisko szacować straty, jaką ponosi sprawa koalicji z powodu znacznego przesunięcia sił militarnych. Jednakże czynniki zwycięstwa, ludzie i materjał wojenny, — wywodził dalej Orlando — wciąż jeszcze przeważają po stronie koalicji, a nowe umowy pozwolą na lepsze ich zastosowanie.

O szeregu napaści na duchowe czynniki państw centralnych Orlando powiedział: cały pozostały świat nie chce pokoju jakiegokolwiek, lecz walki o pokój decydujący.

Hr. Andrassy o sprawie polskiej.

WIEDEŃ (B. T. W.). Półurzędowy „Fremdenblatt" podaje artykuł wstępny hr. Andrassego w sprawie polskiej.

Polityk węgierski poświęca obszerny wywód stosunkowi Polski do rewolucyjnej Rosji i dochodzi do przekonania, że jeśli polacy myślą o zjednoczeniu ziem polskich, może to nastąpić jedynie, jeśli swoją orjentację zwrócą na zachód.

Zdolna do życia Polska jest tylko wtedy możliwa, jeśli połączone będą przynajmniej dwie jej części. Naturalnem zaś rozwiązaniem kwestji będzie połączenie się Polski z Austro-Węgrami. Ponieważ prusko-polskie prowincje są warunkiem terytorjalnego związku Prus, nie można myśleć nawet o autonomii większego zakresu dla tych ziem.

O wiele łatwiej byłoby połączyć Galicję z Królestwem Polskiem. Naród węgierski byłby naturalnym pośrednikiem pomiędzy polakami a innymi narodami Austrji, ponieważ sam tworzy państwo, oparte na podstawach narodowych, które z polakami łączą stare sympatje. Religja katolicka Habsburgów i większości ludów Austro-Węgier ułatwiłaby połączenie Polski.

Wierze, że połączenie z nami wytworzyłoby w całym świecie uspokojenie. Rozumie się samo przez się, że rozwiązanie takie jest możliwe tylko przy warowaniu słusznych interesów niemców i na podstawie zupełnej zgody z Niemcami.

Rozwiązanie całego problemu może nastąpić dopiero przy rokowaniach pokojowych. Byłoby wielkim błędem, a o tem nikt nie myśli, aby już teraz utworzyć fakt dokonany.

Hr. Andrassy wzywa rządy mocarstw centralnych, aby ustaliły zawczasu swój program polski, gdyż tylko w ten sposób da się przeciwdziałać akcji koalicji w tej sprawie, polegającej na przelicytowywaniu.

Z widowni wydarzeń.

Wojna do jesieni 1918 roku.

„Echo de Paris" pisze: Z oświadczenia ministrów koalicji na konferencji w Paryżu można wnioskować, że wojna trwać jeszcze będzie do jesieni 1918 roku.

Papież a Włochy.

LUGANO. Na zapytanie jednego z deputowanych katolickich czy Włochy zawarły ze sprzymierzeńcami traktat tajny w celu odsunięcia Papieża od spraw, związanych z przyśpieszeniem pokoju i czy Włochy to swoje stanowisko utrzymają nadal, minister spraw zagranicznych dał odpowiedź pismienną, że tego rodzaju traktat tajny nie istnieje,

BERLIN. Biuro Wolffa komunikuje; Zapewnienie ministra Bosarelli znajduje się w rażącej sprzeczności z ogłoszonymi niedawno przez rząd bolszewicki traktatami wojennymi.

Ekspedycja Sarailla.

„Matin" donosi, że koaljanci postanowili nielikwidować ekspedycji Sarailla dopóty, dopóki zawieszenie broni na froncie rosyjskim nie doprowadzi do

pokoju i dopóki rząd grecki uzależnia mobilizację wojska od pozostanie oddziałów Saraiila na ziemi greckiej. Ag. Havasa zaprzecza wiadomości, jakoby oddziały wojska generała Saraiila miały być przerzucone na front włoski lub francuski.

W Noworczerkasku.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do Telegraphen Union". Jak się dowiaduje „Daily Chronicle". Nowoczerkask stał się ośrodkiem ruchu przeciwko bolszewikom. Rodzianko, Savinkow, Korniłow, Aleksiejew i inni przywódcy ruchu tego zebrali się w tem mieście.

Car Mikołaj nie zamordowany.

„Dzień" zaprzecza wiadomości pochodzącej ze źródeł angielskich jakoby były car Mikołaj został w Tobolsku zamordowany.

Z dnia na dzień.

Biskupi do Papieża.

„Ojcze Święty!

My, biskupi metropolji warszawskiej, zebrani pierwszy raz na konferencji po ogłoszeniu Twego orędzia pokojowego do naczelników i rządów narodów wojujących, upadając do stóp Twoich, wyrażamy Ci, Ojcze Swięty, najgorętszą podziękę za słowa serdecznej zachęty i nawoływania do pokoju powszechnego opartego na sprawiedliwości. Ponieważ zaś naród nasz polski najcięże] ucierpiał wskutek pogwałcenia tej zasady, pokój taki zapowiada nam ulgę istotną i kres ostateczny naszej niedoli i niewoli.

Głos Twój, Ojcze Święty, jest głosem ojca najlepszego tą samą miłością otaczającego wszystkie swe dzieci, znalazł on oddźwięk w sercach wszystkich ludów. Prosić przeto będziemy wytrwale i z pokorą Chrystusa, Księcia pokoju, aby pragnienia Jego Namiestnika na ziemi zostały spełnione i zapanował wreszcie pokój powszechny.

A wiemy dobrze, że pokój ten tylko wtedy będzie trwały, jeżeli pracą wspólną pasterzy i owiec, usuwane będą przyczyny teraźniejszej wojny, wskazane przez Ciebie w encyklice „Ad beatissimi Apostolorum".

Również najgłębszą i najserdeczniejszą wyrażamy podziękę za wydany kodeks prawa kanonicznego, odpowiadający nowoczesnym potrzebom; za tak dawno gorąco przez cały świat katolicki upragniony, który bezwątpienia stanie źródłem odrodzenia dyscypliny i karności kościelnej, te nasze wyrażając uczucia, pokornie upraszamy dla siebie kleru i ludu wiernego o apostolskie błogosławieństwo".

* **Wyjazd do Berlina.** Prezes ministrów p. J. Kucharzewski wraz p. Stanisławem Bukowieckim wyjeżdżają w tych dniach do Berlina.

* **Nowy rektor politechniki.** Rektorem politechniki na bieżący rok akademicki został wybrany prof. Jan Zawidzki, który przed kilkoma dniami przybył do Warszawy, dokąd powołany został na katedrę chemji organicznej.

* **Rozwiązanie komisji** do walki ze spekulacją przy magistracie m. st. Warszawy nastąpiło przez uchwałę Rady miejskiej w dniu 5 grudnia.

Z Sosnowca

Dnia 17/XII

— **Z cechu murarzy.** W dn. 16 b. m. przez urząd starszych zgromadzenia murarzy zostali wyzwoleni na czeladników następujący murarze: pp. Paweł Rydel, Teodor Fieodorow, Stanisław Cesarz, Szczepan Zwichorowski, Jan Żmijewski, Wawrzyniec Wiśniewski, Stanisław Porembski, Bartłomiej Nowosielski, Bolesław Nędza, Józef Marcinkowski, Piotr Lekstoń, Józef Grodzki, Franciszek Dudek, Jakób Domarańczyk i Józef Bińkowski.

— **Osobiste.** Senat Politechniki Warszawskiej powołał inż. Tołoczko, dyrektora Sosnowiecko-Sieleckiego gimnazjum na profesora politechniki.

— **Wstrzemięźliwość.** Za litr spirytusu płacą już 25 rb. Wysoka cena tego nektaru wpływa dobrze na rozszerzenie się wstrzemięźliwości od picia. Rzadko dziś spotkać można kogoś podchmielonego.

— **Z koncertu „Lutni".** W ub. sobotę w sali teatru Zimowego odbył się koncert Tow. śpiewaczego „Lutnia". Oprócz chórów męskiego, żeńskiego i mieszanych tudzież kwintetu smyczkowego, który pod batutą p. Wł. Powiadowskiego otworzył z wysoką prezyzją artystyczną nastrojowe poematy muzyczne Griega: „Smierć Azy": „Taniec Anitry" oraz „Serenadę" Moszkowskiego — publiczność miejscowa z żywem zadowoleniem i „bisowemi" dowodami uznania powitała solowe występy p. Szafrańskiej, artystki opery włoskiej i p. Araszkiewicza, skrzypka wirtuoza.

Obok wysokiej techniki artystycznej p. Szafrańska posiada przedziwnie sympatyczny timbre głosu, zwłaszcza z wielką wyrazistością uwydatniający się w naszych rodzimych piosenkach. To też utalentowana śpiewaczka zapewne rozmyślnie repertuar swój złożyła przeważnie z piosenek: „Moniuszki" („Gdyby rannem słonkiem", „Prząśniczki"), Niewiadomskiego („Piosenka majowa") i innych.

P. Araszkiewicz odtworzył chlubnie szereg trudnych utworów Vieuxtemps'a i Sarassate'go wywołując bajeczną techniką podziw publiczności, wyrażony istnym huraganem oklasków. Oczywiście do powodzenia koncertanta przyczynił się w znacznej mierze pełen precyzji akompanjament p. Brzezińskiej.

Chóry śpiewacze pod mistrzowską batutą p. Wł. Powiadowskiego wykonały ze zwykłą brawurą szereg pięknych i melodyjnych pieśni polskich kompozytorów oraz piosenek ludowych, kończąc atrakcje wieczoru swawolnym motywem żołnierskiej piosenki: „husiaj, husiaj dana!". Całość koncertu wypadła pod każdym względem sympatycznie.

B.

Tabela wygranych loterji R.G.O.

Dziś, w szóstym dniu ciągnienia piątej klasy, wygrane padły, jak następuje.

Po 4000 mk. na n-ry: 30512 39001.

Po 3000 mk. na n-ry: 23730 27085.

Po 2000 mk. na n-ry: 1571 3276 22135.

Po 1500 mk. na n-ry: 5063 13978 33660 37117

Po 700 mk na n-ry: 231 5370 7192 9287 11425 11635 14937 22273 22355 23411 34543 34717 34831 38059 39564 41564.

Po 500 mk. na n-ry: 3337 6530 8654 9501 10652 10746 11061 15766 16816 17071 18427 27069 27263 28362 30175 30429 33032 40424 41949.

Po 350 mk na n-ry: 2515 4246 4780 4884 6515 6661 8029 8157 9532 9873 10860 10634 10659 13251 15156 16012 20645 20740 21047 21529 23384 23952 28894 29308 31604 32153 32376 32929 33075 33317 35121 35481 35732 36849 38451 38453 39416 39486 39714 40518 40784.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwol niem Cenzury Niemieckiej.